

© Trybunał Konstytucyjny

© Copyright for the Polish translation by the Polish Constitutional Tribunal

Warszawa 2015

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

PIĄTA SEKCJA

Sprawa Kinský przeciwko Republice Czeskiej

(Skarga nr 42856/06)

WYROK

STRASBOURG

9 lutego 2012 R.

OSTATECZNY

09/05/2012

W yrok stał się ostateczny zgodnie z art. 44 § 2 Konwencji .
Wyrok może podlegać korekcie edycyjnej .

W sprawie Kinský przeciwko Republice Czeskiej,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Piąta Sekcja), zasiadając jako Izba w składzie:

Dean Spielmann, Przewodniczący,
Elisabet Fura,
Karel Jungwiert,
Boštjan M. Zupančič,
Mark Villiger,
Ganna Yudkivska,
Angelika Nußberger, Sędziowie,
oraz Claudia Westerdiek, Kanclerz Sekcji,

obradując na posiedzeniu zamkniętym w dniu 17 stycznia 2012 r.,

wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 42856/06) przeciwko Republice Czeskiej wniesionej do Trybunału na podstawie art. 34 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności („Konwencja”) przez obywatela austriackiego, pana Františka Oldřicha Kinský’ego, („skarżący”) w dniu 18 października 2006 r.
2. Skarżący reprezentowany był przez pana J. Čapka, adwokata praktykującego w Hradcu Králové. Czeski Rząd („Rząd”) reprezentowany był przez swojego pełnomocnika, pana Víta A. Schorma, z Ministerstwa Sprawiedliwości.
3. Skarżący zarzucił w szczególności brak rzetelności postępowania i wynikające z tego faktu naruszenie jego praw własności.

4. W dniu 19 maja 2009 r. Przewodniczący Piątej Sekcji zdecydował o zakomunikowaniu skargi Rządowi czeskiemu. Zdecydowano także, że kwestie dopuszczalności i przedmiotu skargi zostaną rozpatrzone równocześnie (art. 29 ust. 1 Konwencji). Zwrócono się także do Rządu Austrii z zaproszeniem do powiadomienia, czy Rząd Austrii zamierza przedstawić pisemne uwagi dotyczące sprawy (art. 36 Regulaminu Trybunału). Rząd Austrii nie skorzystał z tej możliwości.

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

5. Skarżący urodził się w 1936 r. i zmarł w dniu 2 kwietnia 2009 r. W dniu 30 kwietnia 2009 r. syn i spadkobierca skarżącego, pan Carlos Kinský, poinformował Trybunał, że zamierza kontynuować postępowanie na podstawie skargi wniesionej pierwotnie przez jego ojca.

6. W ramach ponad stu powództw cywilnych dotyczących ustalenia praw własności, wniesionych do sądów czeskich przeciwko państwu, samorządom lokalnym i osobom trzecim, skarżący podejmował starania, by odzyskać mienie skonfiskowane przez Czechosłowację po drugiej wojnie światowej. Skarżący twierdzi, że tym czasie, jako ośmioletnie dziecko, był właścicielem mienia oraz że, mimo obowiązujących wówczas wymogów prawnych, w trakcie konfiskaty jego interesów nie chronił żaden przedstawiciel.

7. Zdaniem Rządu policja oszacowała łączną wartość mienia, którego zwrotu domagał się skarżący, na kwotę około 50-60 miliardów koron czeskich (około 2-2,4 miliardów euro).

A. Postępowanie wszczęte przed Sądem Rejonowym w Děčínie

8. W dniu 9 października 2003 r. Sąd Rejonowy (okresní soud) w Děčínie oddalił powództwo skarżącego przeciwko państwu, reprezentowanemu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, dotyczące ustalenia własności pewnych nieruchomości, uznając, iż mienie zostało właściwie skonfiskowane w 1945 r. na podstawie Dekretu Prezydenta 12/1945. W toku postępowania zgromadzono w charakterze dowodów znaczną ilość dokumentów archiwalnych.

9. Skarżący złożył apelację, twierdząc między innymi, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił pewnych dowodów.

10. W dniu 27 stycznia 2005 r. Sąd Okręgowy w Ústí nad Labem (krajský soud) utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji.

11. W dniu 23 listopada 2005 r. Sekcja nr 28 Sądu Najwyższego (Nejvyšší soud), odpowiedzialna za sprawy restytucji, sprawy dotyczące najmu i spory dotyczące uznawania decyzji zagranicznych, oddaliła apelację skarżącego w kwestiach dotyczących prawa (dovolání) jako niedopuszczalną. Uznała, iż nie ustalono w sposób ostateczny, że mienie skarżącego zostało właściwie skonfiskowane, lecz w każdym razie własność mienia została przeniesiona na państwo, które od czasu takiego przeniesienia z niego korzysta. Stosując wcześniejsze orzecznictwo sąd uznał, że nie ma możliwości dochodzenia mienia przejętego przez państwo przed rokiem 1990 w postępowaniu cywilnym, lecz jedynie w ramach przepisów o restytucji.

12. W dniu 18 kwietnia 2006 r. Trybunał Konstytucyjny (Ústavní soud) oddalił skargę konstytucyjną skarżącego, w której twierdził on, że postępowanie prowadzone w jego sprawie nie było rzetelne oraz że stał się ofiarą dyskryminacji. Trybunał Konstytucyjny oparł się na własnym stanowisku, przedstawionym w szczególności w opinii Trybunału Konstytucyjnego nr Pl. ÚS-st. 21/05, zgodnie z którą nie można wykorzystywać powództwa cywilnego o ustalenie prawa własności w celu obejścia przepisów o restytucji, i w konsekwencji uznał szczegółową argumentację kwestionującą meritum podjętych decyzji za nieistotną.

13. W dniu 13 listopada 2007 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo skarżącego o uznanie nieważności (žaloba pro zmatečnost) w związku ze stronniczością sędziego Sądu Rejonowego prowadzącego postępowanie cywilne. Odnosząc się do decyzji nr II. ÚS 71/06 Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lutego 2006 r., sąd stwierdził, że działania

niektórych polityków skutkujące powstaniem wokół spraw skarżącego negatywnej atmosfery są nie do przyjęcia w systemie opartym na rządach prawa. Podobnie sąd uznał, że nałożony na sądy przez Ministerstwo Sprawiedliwości obowiązek przekazywania informacji dotyczących postępowania w sprawie skarżącego był niezgodny z zasadą podziału władz pomiędzy władzą sądowniczą i wykonawczą. Niemniej jednak sąd nie stwierdził, by działania te wpłynęły negatywnie na kwestionowaną przez skarżącego bezstronność konkretnego sędziego Sądu Rejonowego w Děčínie.

B. Wypowiedzi polityków dotyczące spraw wniesionych przez skarżącego

14. W odnośnym czasie rozmaici członkowie Rządu i Parlamentu w publicznych wypowiedziach komentowali wszczęte przez skarżącego postępowanie. W mediach cytowano między innymi poniższe wypowiedzi.

15. Dziennik Právo w dniu 26 czerwca 2003 r. opublikował artykuł zatytułowany „Dostál [Minister Kultury] chce zwołać spotkanie w sprawie restytucji”, dotyczący reakcji polityków na decyzję sądu o utrzymaniu w mocy jednego z roszczeń skarżącego. W artykule zacytowano słowa pana Nečasa, wówczas posła i vice-przewodniczącego drugiego pod względem wielkości ugrupowania w Parlamencie:

„Nie wiem, czy my jako ustawodawcy możemy cokolwiek zrobić w sprawie absolutnie chorych orzeczeń sędziów, którzy twierdzą, że są niezawisli, ale w tym przypadku są niezawisli od zdrowego rozsądku. Kwestionowanie konfiskaty mienia osób, które ewidentnie były nazistami, wyłącznie na podstawie całkowicie formalnych szczegółów administracyjnych takich jak to, że na dokumencie z 1946 r. brakuje pieczętka albo że pieczętka jest kwadratowa, a nie okrągła, budzi wątpliwości co do toku myślenia takich sędziów.”

16. W dniu 30 czerwca 2003 r. tygodnik Týden opublikował wywiad z Ministrem Kultury, panem Dostálem, w którym stwierdził on, między innymi:

„Jestem przeciwny zwracaniu mienia czynnym nazistom bądź ich dzieciom, jak stało się w sprawie pana Oldřicha Kinský'ego.”

17. W dniu 2 lipca 2003 r. portal internetowy novinky.cz opublikował komentarze kilku polityków dotyczące innej sprawy skarżącego, w której sąd orzekł na jego korzyść. Pan Nečas wyraził następujące zdanie:

„Nie rozumiem, jakie procesy myślowe musieli zastosować członkowie naszego wymiaru sprawiedliwości, by dojść do takich wniosków.”

18. W dniu 3 lipca 2003 r. Právo opublikowało kolejny wywiad z Ministrem Kultury, w którym nie zgodził się on z decyzjami sądów utrzymującymi w mocy jedno z roszczeń skarżącego:

„[J]eżeli inni sędziowie będą podejmować podobne decyzje, będą musieli ponieść pełną odpowiedzialność za fakt, że państwo zostanie zobowiązane do zwrotu mienia nabytego na mocy Dekretów [Prezydenta].”

Minister wspominał także o spotkaniu polityków i prawników w sprawie ochrony Dekretów Prezydenta.

19. Kilku polityków, w tym Prezydent i Premier, zwołali serię spotkań pomiędzy sobą i prawnikami w sprawie postępowań cywilnych dotyczących restytucji mienia nabytego przed 1948 r. w postępowaniu cywilnym, takich jak te wszczęte przez skarżącego. Jak wynika z doniesień medialnych, spotkania zaowocowały kilkoma propozycjami sposobów uniknięcia wydawania takich decyzji przez sądy, w tym zwrócenie się do Sądu Najwyższego z prośbą o ujednolicenie rozbieżności w orzecznictwie, wydanie nowych i prawomocnych nakazów konfiskaty, wprowadzenie zmian do kodeksu cywilnego w celu zakazania wnoszenia powództwo o ustalenie prawa własności mienia nabytego przez Państwo przed rokiem 1990 lub zmianę Konstytucji w tym zakresie.

20. W dniu 25 września 2003 r. Právo donosiło o rozprawie przed Sądem Rejonowym w Děčínie w ramach postępowania stanowiącego przedmiot niniejszej skargi. W rozprawie uczestniczył również zastępca naczelnika

Regionu Ústí nad Labem (místohejtman Ústeckého kraje) i członek partii rządzącej, który stwierdził: „Nie jestem tu obecny jako polityk, lecz jako syn rodziców deportowanych przez nazistów do obozu. Dziś adwokat broni potomka nazistów. Zrobię wszystko, co w mojej mocy, by ci ludzie nie uzyskali tego, czego chcą”.

21. W dniu 14 grudnia 2003 r. tygodnik Respekt opublikował wywiad z posłanką należącą do Komisji ds. Spraw Konstytucyjnych i Prawnych, która stwierdziła, że skarżący nie ma prawa do restytucji jakiegokolwiek mienia. Kiedy zapytano ją, czy nie należałoby pozostawić rozstrzygnięcia o tych sprawach w gestii niezawisłych sądów, odparła, że w jej opinii politycy nie wywierali wpływu na sądy, lecz niektóre decyzje sądów były niesłuszne oraz że sądy były tak niezawisłe, że stały się niezawisłe od przepisów prawa.

C. Wnioski Ministerstwa Sprawiedliwości o przekazywanie informacji dotyczących postępowań skarżącego

22. W dniu 12 stycznia 2004 r. Ministerstwo Sprawiedliwości przesłało do przewodniczących Sądów Okręgowych pisma z prośbą o przekazywanie comiesięcznych informacji na temat sytuacji w postępowaniach wszczętych przez skarżącego. W uzasadnieniu stwierdzono, że prośba ta związana jest z dużym zainteresowaniem mediów tymi postępowaniami.

23. Sąd Okręgowy w Ústí nad Labem, podobnie jak pozostałe Sądy Okręgowe, spełnił tę prośbę i regularnie przekazywał Ministerstwu informacje dotyczące postępowań skarżącego w podległym okręgu, w tym raporty Sądu Rejonowego w Děčíně przygotowane przez sędziego prowadzącego sprawy wniesione przez skarżącego. Raporty zawierały informacje dotyczące postępowania stanowiącego przedmiot niniejszej skargi, odnośnie którego toczyło się wówczas postępowanie apelacyjne.

24. Raporty ze wszystkich Sądów Okręgowych, w których toczyły się postępowania wszczęte przez skarżącego, zawierały informacje o krokach proceduralnych podjętych w ramach postępowania, nazwiska pozwanych, informację o przedmiocie postępowania oraz nazwiska sędziów zajmujących się sprawą.

25. W dniu 8 lipca 2004 r. Ministerstwo poinformowało Sąd Okręgowy, że nie życzy już sobie otrzymywania informacji raz na miesiąc, lecz jedynie raz na trzy miesiące.

26. W dniu 7 listopada 2006 r. Ministerstwo poinformowało Sądy Okręgowe, że nie ma już potrzeby przekazywania takich informacji.

D. Śledztwo policyjne dotyczące skarżącego i jego adwokata

27. W 2004 r. na podstawie nakazu zastępcy Komendanta Głównego Policji, policja utworzyła specjalny zespół śledczy oznaczony kryptonimem „Mienie” w celu realizacji zadań związanych ze zbadaniem podejrzenia niezgodnego z prawem zwrotu mienia Republiki Czeskiej osobom fizycznym lub prawnym. Czynności zespołu polegały na kompleksowym badaniu podejrzenia popełnienia takich czynów przestępczych (które w opinii zespołu mogły prowadzić do strat pieniężnych sięgających dziesiątek miliardów koron czeskich).

28. W dniu 10 marca 2004 r. policja rozpoczęła śledztwo względem skarżącego i jego adwokata ze względu na podejrzenie popełnienia oszustwa. Policja twierdziła, że śledztwo uzasadnione było podejmowanymi przez skarżącego próbami nieuczciwego dochodzenia majątku skonfiskowanego w 1945 r. na mocy Dekretów Prezydenta jako mienie wroga w postępowaniu cywilnym. Policja podejrzewała, że w toku postępowania cywilnego skarżący umyślnie ukrył istotne fakty, by uzasadnić powództwo.

29. W nieokreślonym terminie w toku śledztwa policja przesłała do Sądu Rejonowego w Děčíně oraz do właściwego departamentu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych prośby o ocenę łącznej wartości mienia, którego zwrotu domagał się skarżący oraz przekazanie oświadczeń skarżącego i decyzji sądowych w jego sprawie. Oba organy prośbę tę spełniły.

30. W dniu 27 kwietnia 2004 r. Sąd Rejonowy dla Pragi-Wschód, na wniosek policji, nakazał sporządzenie rejestrów połączeń dwóch linii telefonicznych należących do adwokata skarżącego za okres od 26 stycznia 2004 r. do 26 kwietnia 2004 r. Zdaniem Rządu rejestrowano jedynie informacje dotyczące połączeń, mianowicie liczbę połączeń, liczbę rozmów przychodzących i wychodzących oraz przybliżoną lokalizację telefonu komórkowego; treść rozmów telefonicznych nie była ani rejestrowana, ani przechwytywana.

31. W piśmie z dnia 26 lipca 2004 r. Zastępca Dyrektora Urzędu ds. Relacji Zagranicznych i Informacji (Úřad pro zahraniční styky a informace), czeskich služb wywiadowczych, w odpowiedzi na prośbę o współpracę, poinformował jednostkę policji odpowiedzialną za śledztwo o systemie administrowania rejestrami kościelnymi w Austrii oraz o możliwościach uzyskania do nich dostępu celem zlokalizowania aktu urodzenia skarżącego. Po uzyskaniu informacji, że dostęp do takich rejestrów jest ograniczony, Zastępca Dyrektora rozważył i odrzucił możliwość wykorzystania tajnych agentów w celu pozyskania takich dokumentów oraz poinformował jednostkę policyjną, w jaki sposób państwo powinno postępować w postępowaniu cywilnym przeciwko skarżącemu, proponując, że należałoby doprowadzić do sytuacji, w której skarżący byłby zmuszony samodzielnie ustalić swoje czeskie obywatelstwo.

32. W dniu 28 kwietnia 2006 r. policja zawiesiła śledztwo, stwierdzając, że Kodeks postępowania cywilnego nie zobowiązywał skarżącego w postępowaniu cywilnym do ujawniania wszystkich istotnych faktów, lecz jedynie tych popierających jego roszczenia. Policja stwierdziła ponadto, że adwokat skarżącego nie naruszył wynikającego z art. 101 § 1 kodeksu obowiązku wskazania wszystkich istotnych faktów, ponieważ nie miał obowiązku podawania faktów przemawiających na korzyść strony przeciwnej. Zatem zgodnie z tą decyzją nie można było uznać, że skarżący rozmyślnie zataił pewne informacje, by poprzez wprowadzenie sądów w błąd odzyskać mienie w nieuczciwy sposób.

33. Z decyzji tej wynika, że w toku śledztwa policja weryfikowała poszukiwania dokonywane przez adwokata skarżącego w pewnej liczbie archiwów i instytucji państwowych mające na celu zdobycie dokumentów ważnych z punktu widzenia postępowania cywilnego. Podczas rozmów z pracownikami takich instytucji policja uzyskała także wiedzę o obszarach zainteresowania adwokata skarżącego oraz o dokumentach, do których miał on dostęp i które badał. Z decyzji wynika, że śledztwo umożliwiło policji przeprowadzenie oceny dowodów, jakie skarżący mógł wykorzystać w charakterze powoda w postępowaniu cywilnym przeciwko państwu.

34. W dniu 8 czerwca 2006 r. skarżący i jego adwokat przez przypadek dowiedzieli się o toczącym się wobec nich śledztwie policyjnym. W toku śledztwa żaden z nich nie został przesłuchany.

35. W dniu 5 grudnia 2006 r. adwokat skarżącego złożył skargę konstytucyjną do Trybunału Konstytucyjnego. Powołując się na prawo do poufności wymiany informacji z klientem, stwierdził, że nagrywanie jego rozmów telefonicznych było sprzeczne z jego prawem do poszanowania poufności rozmów telefonicznych w świetle art. 13 czeskiej Karty Podstawowych Praw i Wolności. Zażądał uchylecia nakazu Sądu Rejonowego dla Pragi-Wschód z dnia 27 kwietnia 2004 r., zamknięcia akt policyjnych i zniszczenia rejestrów.

36. W dniu 27 września 2007 r. Trybunał Konstytucyjny uwzględnił skargę i uchylił postanowienie jako niezgodne z prawem, nakazując policji zniszczenie wszystkich rejestrów rozmów telefonicznych. Trybunał uznał, że:

„... państwo posiada status pozwanego w pewnej liczbie postępowań cywilnych wszczętych przez klienta skarżącego [to jest skarżącego {w niniejszej sprawie}]. W takim postępowaniu państwo spiera się ze skarżącym na równych zasadach. By bronić swoich interesów, wyposażone jest w pracowników i środki finansowe z budżetu państwa. Jeżeli jednocześnie z takim [cywilnym] postępowaniem wszczęte zostaje postępowanie karne ... mimo faktu, że brak jest uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, stanowiącego jeden z warunków prawnych wszczęcia postępowania karnego, można logicznie przypuszczać, że państwo może co najmniej podejmować próby poprawy swojej sytuacji prawnej w postępowaniu cywilnym poprzez pozyskiwanie informacji za pośrednictwem władz śledczych i innych agencji bezpieczeństwa, a nawet podjąć próby zniechęcenia drugiej strony sporu do działania. Takie postępowanie państwa jest absolutnie nieakceptowalne w społeczeństwie demokratycznym i zasługuje na potępienie... Mimo że w niniejszej sprawie ostatecznie postępowanie karne zostało słusznie zawieszono, z punktu widzenia

demokratycznego rozwoju państwa pozostaje alarmującym fakt, że do zawieszenia doszło dopiero po przeprowadzeniu zakrojonego na szeroką skalę, prawdopodobnie niezwykle kosztownego i zupełnie zbędnego, postępowania karnego, którego w ogóle nie należało wszczynać.

...

... decyzja policji o zawieszeniu śledztwa oparta była jedynie na czysto prawnym wniosku, do którego można było dojść bez dowodów liczących sobie 4384 stron ... w tym materiałów pozyskanych dzięki pomocy prawnej państw trzecich i informacji dostarczonych przez służby wywiadowcze ... Policja ... i nadzorujący prokurator ... mogli dojść do takiego samego wniosku na początku [śledztwa].”

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

A. Dekrety Prezydenta

37. Właściwe prawo krajowe i praktykę dotyczącą konfiskaty mienia na podstawie Dekretów Prezydenta oraz jego restytucji wskazano w decyzji Trybunału Des Fours Walderode przeciwko Republice Czeskiej (dec.), nr 40057/98, 4 marca 2003 r.

B. Kodeks postępowania cywilnego (ustawa nr 99/1963)

38. Art. 101 § 1 stanowi, że dla osiągnięcia celu postępowania strony mają obowiązek, między innymi, wskazania wszystkich istotnych dla sprawy faktów.

39. Art. 119a przewiduje zasadę koncentracji materiału procesowego; przepis ten stanowi, że strony postępowania muszą w pierwszej kolejności ujawnić wszystkie istotne fakty i wskazać dowody przed wydaniem decyzji w danej sprawie przez sąd pierwszej instancji, ponieważ fakty i dowody przedstawione po tym terminie mogą stanowić jedynie podstawę złożenia apelacji na warunkach wymienionych w sposób wyczerpujący w art. 205a (przykładowo w przypadku wad postępowania, w celu podważenia wiarygodności orzeczenia sądu pierwszej instancji lub jeżeli fakty, które należy udowodnić, zaistniały dopiero po terminie wydania decyzji w pierwszej instancji).

C. Ustawa nr 201/2002 r. ustanawiająca Urząd ds. Reprezentacji Państwa w Sprawach dotyczących Mienia

40. Art. 1(2) stanowi, że Urząd ds. Reprezentacji Państwa w Sprawach dotyczących Mienia reprezentuje państwo, między innymi, w postępowaniach przed sądami. Art. 15(1) stanowi, że Urząd podlega nadzorowi Ministerstwa Finansów.

41. W marcu 2004 r. Parlament przyjął ustawę nr 120/2004 zmieniającą tę ustawę. Zgodnie z nowo wprowadzonym art. 13a Urząd może reprezentować gminę pozwaną w postępowaniu cywilnym dotyczącym ustalenia prawa własności nieruchomości i/lub przynależności, nabytych od państwa lub dotyczącym nieruchomości, które mają zostać opuszczone. Usługi prawne tego typu świadczone są bezpłatnie. Zgodnie z art. 13d Urząd może interweniować w imieniu państwa i wspomagać gminę w takim postępowaniu cywilnym, jeżeli państwo posiada interes prawny w związku z wynikiem postępowania.

42. W sprawozdaniu wyjaśniającym do ustawy nr 120/2004 stwierdzono, że w interesie państwa leżało to, by nie dochodziło do redukcji mienia gminnego. Zauważono, że gminy wielokrotnie stawały się stroną skomplikowanych postępowań sądowych, przykładowo w kontekście Dekretów Prezydenta, lecz nie posiadały możliwości merytorycznych niezbędnych do prowadzenia takiego postępowania. W konsekwencji dla wielu gmin skorzystanie z usług Urzędu stanowiło jedyny sposób obrony majątku nabytego od państwa.

D. Kodeks postępowania karnego (ustawa nr 141/1961)

43. Art. 158 stanowi, że na etapie poprzedzającym wszczęcie ścigania karnego policja ma obowiązek, na podstawie własnych ustaleń, zawiadomień o popełnieniu przestępstwa lub sugestii ze strony innych osób i władz, jakie mogą prowadzić do wniosku, że istnieje podejrzenie popełnienia przestępstw karnych, przeprowadzenia wszystkich niezbędnych badań oraz podjęcia środków wymaganych w celu wykrycia faktów wskazujących na popełnienie przestępstwa karnego oraz znalezienia sprawcy; policja ma także obowiązek podejmowania działań koniecznych, by zapobiegać działaniom przestępczym.

E. Ustawa o Trybunale Konstytucyjnym (ustawa nr 182/1993)

44. Art. 72(1)(a) stanowi, że skargę konstytucyjną może wnieść: a) na podstawie art. 87 § 1 (d) Konstytucji osoba fizyczna lub prawna, jeżeli twierdzi ona, że jej podstawowe prawa i wolności zagwarantowane w porządku konstytucyjnym zostały naruszone w rezultacie ostatecznej decyzji wydanej w postępowaniu, którego osoba ta była stroną, w rezultacie środka lub innego naruszenia przez władze publiczne.

45. Zgodnie z art. 72(3) skargę konstytucyjną należy złożyć w terminie sześćdziesięciu dni od daty, w której skarżącemu doręczono ostateczną decyzję dotyczącą ostatecznego środka odwoławczego. Jeżeli prawo nie przewiduje żadnych środków odwoławczych, bieg terminu rozpoczyna się w dacie, w której skarżący pozyskuje wiedzę o naruszeniu. W takim przypadku skargę konstytucyjną można wnieść w okresie roku od daty zaistnienia naruszenia.

F. Ustawa nr 6/2002 r. o sądach i sędziach

46. Art. 118 stanowi, że zadaniem państwowej administracji sądowej, prowadzonej przez Ministerstwo Sprawiedliwości, jest stworzenie warunków właściwego wymierzania sprawiedliwości, szczególnie w zakresie spraw personalnych, organizacyjnych, gospodarczych, finansowych i kształcenia, oraz nadzorowanie, w sposób i w granicach określonych w tejże ustawie, zadań powierzonych sądom celem zapewnienia, że są one wykonywane w sposób właściwy. Państwowa administracja sądowa nie może ingerować w niezawisłość sądów.

47. Zgodnie z art. 123(2) Ministerstwo Sprawiedliwości monitoruje i ocenia sposób prowadzenia postępowań oraz decyzje sądów wyższej instancji, okręgowych i rejonowych jedynie z punktu widzenia zasad godności i etyki sędziowskiej oraz czy w postępowaniu nie dochodziło do zbędnej zwłoki.

G. Opinia Trybunału Konstytucyjnego nr Pl. ÚS – st. 21/05

48. Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie uznał, że powództwo cywilne o ustalenie praw własności nie może służyć obchodzeniu przepisów o restytucji. Podobnie nie można przywrócić ochrony praw własności, które wygasły przed dniem 25 lutego 1948 r., o ile przepisy o restytucji nie przewidują zadośćuczynienia w tym względzie.

H. Decyzja Trybunału Konstytucyjnego nr II. ÚS 71/06 z dnia 28 lutego 2006 r.

49. W decyzji tej Trybunał Konstytucyjny oddalił skargę konstytucyjną skarżącego, w której zaskarżył on oddalenie jego sprzeciwu odnośnie do stronniczości sędziego rozpoznającego jedną ze spraw cywilnych wniesionych przez skarżącego. W skardze tej skarżący podniósł zarzut naruszenia prawa do rzetelnego procesu na skutek nacisków politycznych, co znalazło odzwierciedlenie między innymi w zmianach ustawodawstwa, przykładowo ustawy nr 120/2004, weryfikacji orzecznictwa sądów krajowych, publicznych wypowiedziach polityków o negatywnym dla skarżącego wydzwieku oraz nałożonym na sądy obowiązku informowania Ministerstwa Sprawiedliwości.

„Trybunał Konstytucyjny wskazywał już kilkakrotnie w decyzjach dotyczących skarg konstytucyjnych złożonych przez tego samego skarżącego (przykładowo ...), że wskazywane przez skarżącego działania niektórych polityków, zarówno wypowiedzi ustne w mediach, jak i inne działania mające na celu wywołanie negatywnej atmosfery wokół czynności prawnych skarżącego lub próby bezpośredniej ingerencji w takie postępowania, są nie do przyjęcia w systemie opartym na zasadzie rządów prawa.

Powyższe dotyczy w szczególności działań Ministerstwa Sprawiedliwości, z którymi Trybunał Konstytucyjny miał możliwość zapoznać się na podstawie przedłożonych przez skarżącego dokumentów ... Dokumenty te wskazują, że Ministerstwo Sprawiedliwości nałożyło na sądy zwykłe obowiązek przekazywania informacji w takim zakresie, że stało się to niezgodne z zasadą rozdziału władz pomiędzy władzą sądowną i wykonawczą (z przywołanych dokumentów nie wynika, że Ministerstwo działało w celu zapewnienia prawidłowego działania wymiaru sprawiedliwości, szczególnie w zakresie spraw personalnych, organizacyjnych, gospodarczych, finansowych i kształcenia lub też by jego działania umotywowane były troską, by zapobiegać lub eliminować opóźnienia w postępowaniu lub zapewnić, by było ono prowadzone godnie i w zgodzie z etyką sędziowską – zob. art. 118 w związku z art. 123 ustawy o sądach i sędziach).”

50. Niezależnie od powyższego, Trybunał Konstytucyjny uznał, że czynności te same w sobie nie mogły budzić wątpliwości co do bezstronności poszczególnych sędziów oraz stwierdził, że skarżący nie uzasadnił zarzutu stronniczości konkretnego sędziego, którego bezstronność kwestionował.

I. Decyzja Trybunału Konstytucyjnego nr II.ÚS 99/09 z dnia 21 stycznia 2009 r.

51. Trybunał Konstytucyjny oddalił jako oczywiście bezzasadną skargę konstytucyjną skarżącego w związku z innym postępowaniem cywilnym dotyczącym ustalenia prawa własności, odnosząc się jedynie do własnej Opinii nr Pl. ÚS – st. 21/05. Nie rozpoznał szczegółowo argumentów skarżącego dotyczących śledztwa karnego przeciwko niemu i jego adwokatowi, twierdząc, że – ze względu na Opinię – byłoby to zbyt ciężkie.

PRAWO

I. ŚMIERĆ SKARŻĄCEGO

52. Skarżący zmarł w dniu 2 kwietnia 2009 r. W dniu 30 kwietnia 2009 r. jego syn i jedyny spadkobierca, pan Carlos Kinský, poinformował Trybunał o zamiarze kontynuacji postępowania.

53. Trybunał przypomina, że w przypadku śmierci skarżącego w trakcie rozpoznawania sprawy jego spadkobiercy lub bliscy mogą co do zasady kontynuować skargę w jego imieniu. Trybunał jest zdania, że syn skarżącego i jego jedyny spadkobierca posiada uprawniony interes w kontynuacji postępowania w jego imieniu (zob. Ječius przeciwko Litwie, nr 34578/97, § 41, ETPCz 2000–IX). Trybunał przyjmuje zatem, iż pan Carlos Kinský jest osobą uprawnioną do kontynuacji postępowania.

II. ZARZUT NARUSZENIA ART. 6 UST. 1 KONWENCJI

54. Skarżący podniósł zarzut, że postępowanie cywilne dotyczące odzyskania mienia było prowadzone w sposób sprzeczny z art. 6 ust. 1 Konwencji, który we właściwej części brzmi, jak następuje:

„Każdy ma prawo do sprawiedliwego ... rozpatrzenia jego sprawy ... przez ... sąd ... przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym...”

55. Rząd nie zgodził się z tym twierdzeniem.

A. Dopuszczalność

56. Rząd twierdził, że skarżący nie złożył skargi dotyczącej postępowania karnego przeciwko niemu do Trybunału Konstytucyjnego. Rząd argumentował, że [skarżący] mógł złożyć kolejną skargę konstytucyjną po powzięciu wiadomości o śledztwie karnym. Rząd twierdził, że skuteczna skarga konstytucyjna złożona przez jego adwokata (zob. § 35 powyżej) potwierdzała skuteczność takiego rozwiązania prawnego.

Następnie Rząd oświadczył, że skarżący nie skorzystał ze środka odwoławczego przewidzianego ustawą o odpowiedzialności państwa. Środek ten polegał na dochodzeniu odszkodowania za szkody poniesione na skutek

nakazu Sądu Rejonowego dla Pragi-Wschód z dnia 27 kwietnia 2004 r. dotyczącego prowadzenia rejestrów rozmów telefonicznych, który został uchylony po wniesieniu przez adwokata skarżącego skargi konstytucyjnej.

57. Skarżący nie zgodził się z tym twierdzeniem.

58. W pierwszej kolejności Trybunał zauważa, że skarżący zakwestionował rzetelność postępowania jako całości, a nie jedynie fakt, że prowadzono wobec niego śledztwo karne. Trybunał stwierdza, że w dniu 18 kwietnia 2006 r. Trybunał Konstytucyjny oddalił skargę konstytucyjną, w której [skarżący] zarzucił nierzetelność w postępowaniu, podnosząc wszystkie argumenty zawarte w niniejszej skardze oprócz śledztwa karnego przeciwko jego osobie. Nie jest przedmiotem sporu fakt, że do dnia 8 czerwca 2006 r. skarżący nie posiadał wiedzy o śledztwie policyjnym. Zatem nie musiał uwzględnić tego zarzutu w skardze konstytucyjnej wniesionej w dniu 8 lutego 2006 r.

59. Jednakże jest prawdą, jak twierdzi Rząd, że skarżący mógł złożyć kolejną skargę konstytucyjną zgodnie z art. 72(5) ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, argumentując, że o postępowaniu karnym dowiedział się dopiero w czerwcu 2006 r.

60. Trybunał przypomina jednakże, iż skarżący mają obowiązek wyczerpania tylko takich środków odwoławczych, które są wystarczające pewne nie tylko w teorii, lecz także w praktyce (zob. T.W. przeciwko Malcie [WI], nr 25644/94, § 34, 29 kwietnia 1999 r.). Trybunał zauważa, że w tym kontekście w swojej decyzji oddalającej skargę skarżącego Trybunał Konstytucyjny oparł się w znacznej mierze na własnej opinii nr Pl. ÚS-st. 21/05, zgodnie z którą nie wolno było wnosić powództwa cywilnego o ustalenie prawa własności w celu obejścia przepisów o restytucji, uznając, że z tego względu szczegółowe argumenty skarżącego kwestionujące meritum decyzji były nieistotne.

61. W związku z takim uzasadnieniem Trybunału Konstytucyjnego Trybunał nie sądzi, że nowa skarga konstytucyjna charakteryzowałaby się wymaganą skutecznością. Wniosek ten potwierdza dodatkowo fakt oddalenia kolejnej skargi konstytucyjnej skarżącego, w której odnosił się on do kwestii prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego (zob. decyzja nr II.ÚS 99/09 w paragrafie 51 powyżej).

62. W kwestii odniesienia się przez Rząd do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 września 2007 r. Trybunał zauważa, że sprawa nie dotyczyła rzetelności procesu, lecz naruszenia prawa do poszanowania życia prywatnego oraz korespondencji adwokata skarżącego. Trybunał nie dostrzega związku pomiędzy tym wyrokiem a skargą konstytucyjną skarżącego oraz niniejszą skargą dotyczącą naruszenia prawa do rzetelnego procesu. Wydaje się, iż Trybunał Konstytucyjny podzielał tę opinie, co potwierdza decyzja nr II.ÚS 99/09 (zob. paragraf 51 powyżej).

63. W odniesieniu do drugiej części sprzeciwu Rządu, dotyczącej roszczenia o odszkodowanie, Trybunał przypomina, że nie można wymagać, by skarżący, który wyczerpał środek odwoławczy, który wydaje się skuteczny i wystarczający, podejmował próby skorzystania z innych środków odwoławczych, które są dostępne, lecz prawdopodobnie nie oferują większej szansy powodzenia (zob. T.W. przeciwko Malcie [WI], cyt. powyżej, § 34).

64. Trybunał zauważa, że skarżący złożył skargę konstytucyjną dotyczącą naruszenia jego prawa do rzetelnego procesu, która – w przypadku rozstrzygnięcia na jego korzyść – wyeliminowałaby zaskarżone przez skarżącego wady postępowania. W konsekwencji Trybunał nie sądzi, by skarżący miał obowiązek wyczerpania jakiegokolwiek innego środka odwoławczego.

65. Ze względu na powyższe Trybunał oddala sprzeciw wstępny Rządu.

66. Trybunał zauważa, że ta część skargi nie jest ani w sposób oczywisty nieuzasadniona w rozumieniu art. 35 ust. 3 lit. a) Konwencji ani niedopuszczalna z żadnych innych przyczyn. Musi zatem zostać uznana za dopuszczalną.

B. Przedmiot skargi

1. Skarżący

67. Skarżący oświadczył, że prowadzone w jego sprawie postępowanie sądowe nie było rzetelne, ponieważ państwo, pozwane w postępowaniu cywilnym, objęło jego i jego adwokata śledztwem policyjnym, w tym podsłuchem telefonicznym. W ten sposób policja miała możliwość uzyskania pełnej informacji o kontaktach jego adwokata oraz treści jego konsultacji z klientami i innymi specjalistami. Ponadto uzyskała informacje dotyczące argumentacji, które państwo mogło wykorzystać w postępowaniu cywilnym. Policja nigdy nie poinformowała skarżącego ani jego adwokata o śledztwie.

68. Skarżący w dalszej kolejności podniósł zarzut, że w 2004 r. pozwane państwo utworzyło specjalną grupę zadaniową policji oznaczoną kryptonimem „Mienie” w celu obciążenia jego, jego adwokata i innych osób pochodzenia arystokratycznego, aby uniemożliwić im skuteczne dochodzenie mienia stanowiącego uprzednio ich własność. W wypełnianiu zadań policji pomocy udzielał Urząd ds. Relacji Zagranicznych i Informacji, czeskie służby wywiadowcze.

69. Następnie [skarżący] stwierdził, że państwo uchwaliło ustawę, na podstawie której Urząd ds. Reprezentacji Państwa w Sprawach dotyczących Mienia był uprawniony do ingerencji w postępowania wniesione przez skarżącego przeciwko samorządom lokalnym.

70. Skarżący podniósł także zarzut, że żaden z sądów krajowych nie był niezawisły i bezstronny ze względu na nieakceptowalne przypadki ingerencji w postępowanie ze strony władzy wykonawczej i ustawodawczej. Ponadto Sąd Najwyższy naruszył jego prawo do sędziego wskazanego zgodnie z prawem, ponieważ jego sprawy zostały przypisane do innej sekcji Sądu Najwyższego niż sekcja właściwa zgodnie z regulaminem tego sądu. Zdaniem skarżącego właściwej sekcji przewodniczyłby lub w jej posiedzeniach brałby udział sędzia, który publicznie nie zgodził się z wiodącym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym przepisy o restytucji wykluczały prawo dochodzenia restytucji mienia w postępowaniu cywilnym.

2. Rząd

71. W pierwszej kolejności Rząd zauważył, że wycenione na około dwa miliardy euro mienie, którego zwrotu domagał się skarżący we wszystkich postępowaniach cywilnych dotyczących określenia praw własności, należało w większości do państwa i samorządów oraz obejmowało nieruchomości o wartości historycznej stanowiące część dziedzictwa kulturowego Republiki Czeskiej. W kraju powszechne stały się obawy, że odwrócenie skutków Dekretów Prezydenta będzie mieć poważne konsekwencje, doprowadzając do kompletnego zniszczenia systemu praw własności, i będzie dotyczyć dziesiątek, jeśli nie setek, tysięcy osób, które nabyły majątek w dobrej wierze, a także spowoduje koszty nie do udźwignięcia dla budżetu państwa. W niniejszej sprawie sytuacja była jeszcze bardziej delikatna, ponieważ ojciec skarżącego ewidentnie sympatyzował z reżimem nazistowskim.

72. Zatem, w opinii Rządu, zupełnie naturalnym było, że działania skarżącego wzbudziły duże zainteresowanie mediów i komentarze ze strony polityków i urzędników państwowych. Rząd podkreślił jednakże, że reakcje polityków nie osiągnęły takiego poziomu intensywności, by mogły rzeczywiście wywierać negatywny wpływ na niezawisłość sądów i sędziów oraz rzetelność postępowania. Odnośnie do wypowiedzi Ministra Kultury z dnia 3 lipca 2003 r. (zob. paragraf 18 powyżej), Rząd podkreślił, że wypowiedź tę należy rozumieć co najwyżej jako apel dotyczący politycznej czy moralnej odpowiedzialności wymiaru sprawiedliwości za konsekwencje dla społeczeństwa czeskiego, natomiast absolutnie nie jako uznanie, przykładowo, odpowiedzialności odszkodowawczej konkretnego sędziego czy też sankcji dyscyplinarnych czy administracyjnych względem sędziów.

73. W kwestii prośby Ministerstwa Sprawiedliwości o przekazywanie informacji Rząd twierdził, iż była ona spowodowana zakresem roszczeń skarżącego, które wzbudziły wzmogoną uwagę mediów i opinii publicznej, w związku z czym Ministerstwo uznało za właściwe, by na bieżąco śledzić kolejne kroki proceduralne podejmowane w tych sprawach. Rząd oświadczył, że Ministerstwo gromadziło jedynie informacje takie jak obecny etap postępowania, lista oświadczeń składanych przez strony, lista decyzji sądowych i ich treść oraz informacje na temat przekazywania akt sprawy pomiędzy sądami. Nadzorcza rola Ministerstwa nie skutkowała zatem gromadzeniem danych, które mogłyby

– choćby potencjalnie – zostać niewłaściwie wykorzystane przeciwko skarżącemu. Ponadto nic nie wskazywało, by Ministerstwo podejmowało jakiegokolwiek próby wywierania wpływu na sędziów.

74. W odniesieniu do śledztwa karnego Rząd argumentował, że nawet jeżeli hipotetycznie mogło ono naruszać zasady równości broni, postępowania kontradyktoryjnego, bezstronności i niezawisłości, w niniejszej sprawie do sytuacji takich nie doszło. Rząd podkreślił, że żadne informacje zgromadzone w trakcie postępowania karnego nie zostały nigdy wykorzystane w dotyczącym skarżącego postępowaniu cywilnym, a zatem nie mogły wywierać na nie wpływu.

75. W odniesieniu do zarzutu podsłuchu telefonicznego Rząd podkreślił, że przechwytywano jedynie dane dotyczące rozmów telefonicznych, nie zaś ich treść, twierdząc, iż byłoby to niemożliwe, ponieważ nakaz został wydany na okres trzech poprzedzających miesięcy.

76. Odnośnie do ustaleń Trybunału Konstytucyjnego dotyczących postępowania karnego, zawartych w wyroku wydanym po złożeniu apelacji przez adwokata skarżącego, Rząd uznał, że miały one charakter marginalny i opierały się jedynie na ogólnej analizie, bez uwzględnienia szczegółowych informacji dotyczących postępowania karnego. Ponadto Trybunał Konstytucyjny nie stwierdził, by w konsekwencji naruszona została rzetelność postępowania cywilnego. Ponadto w wyroku tym stwierdzono, że Trybunał Konstytucyjny naprawił wszelkie błędy popełnione w toku postępowania karnego.

77. Ponadto postępowanie karne uzasadnione było obowiązkiem władz śledczych w zakresie prowadzenia dochodzeń w związku z podejrzeniami popełnienia poważnych przestępstw oraz złożonością sprawy z punktu widzenia faktycznego i prawnego. Rząd podkreślił w tym względzie, że nawet prokuratorzy wysokiej rangi nie zgadzali się co do tego, czy skarżący popełnił oszustwo poprzez wprowadzenie sądów w błąd.

78. Następnie Rząd oświadczył, że postępowanie karne nigdy nie wyszło poza etap wstępny, jako że ani skarżącemu, ani jego adwokatowi nie przedstawiono zarzutów. Mimo że prokuratura zezwoliła na surowsze metody prowadzenia śledztwa, etap wstępny śledztwa polegał wyłącznie na gromadzeniu informacji, dochodzeniu wstępnym i czynnościach sprawdzających. Zgromadzono głównie dokumenty urzędowe sporządzone przez władze państwowe dziesiątki lat wcześniej. Większość tych dokumentów była znana stronom postępowań cywilnych prowadzonych przez skarżącego oraz sądom, ponieważ wiele takich dokumentów pozyskano z archiwów dostępnych publicznie. Było zatem oczywiste, że informacje zebrane w aktach policyjnych nie mogły zmienić opinii sądów.

79. W dalszej kolejności Rząd twierdził, że czynności Urzędu ds. Relacji Zagranicznych i Informacji, uzasadnione powagą podejrzenia popełnienia przestępstwa, nie mogły mieć żadnego wpływu na wynik postępowania cywilnego, ponieważ Urząd ten przekazał policji jedynie informacje ze źródeł publicznych, a informacje takie nie zostały wykorzystane w postępowaniu cywilnym. Skarżący sam przedłożył akt urodzenia skarżącego do sądu cywilnego. Zalecenia Urzędu ds. Relacji Zagranicznych i Informacji dotyczące taktyki, jaką państwo powinno zastosować w postępowaniu cywilnym przeciwko skarżącemu, zostały przedstawione z inicjatywy samych służb wywiadowczych, a policja nigdy na nie nie odpowiedziała.

80. Następnie Rząd oświadczył, że – mimo że w toku całego postępowania cywilnego kwestionowano ocenę faktów – dowody dotyczące meritum gromadził jedynie sąd pierwszej instancji. Co ważne, dokonał tego przed rozpoczęciem śledztwa karnego, a zatem państwo nie miało możliwości wywierać wpływu na wynik postępowania cywilnego. Po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji postępowanie dowodowe było w znacznym stopniu ograniczone na podstawie art. 119a kodeksu postępowania cywilnego, ustanawiającym zasadę koncentracji materiału procesowego.

81. Ponadto ani skarżący, ani Sąd Rejonowy, Sąd Najwyższy i Trybunał Konstytucyjny nie posiadali wiedzy o postępowaniu karnym w czasie, gdy sądy te orzekały w sprawie [skarżącego], a zatem nie mogli być zastraszeni, manipulowani ani zniechęceni. Wreszcie skarżący nie miał szans skutecznego dochodzenia swoich roszczeń, ponieważ wszczął powództwo cywilne w sprawach regulowanych przepisami o restytucji, a zgodnie z prawem czeskim ten środek prawny nie był dozwolony.

3. Ocena Trybunału

82. W pierwszej kolejności Trybunał przypomina, że prawo do rzetelnego procesu zajmuje tak istotne miejsce w społeczeństwie demokratycznym, że nie może istnieć żadne uzasadnienie dla interpretowania art. 6 ust. 1 w sposób ograniczony (zob. Perez przeciwko Francji [WI], nr 47287/99, § 64, ETPCz 2004–I).

83. W sprawach dotyczących art. 6 Konwencji Trybunał często bada indywidualne aspekty rzetelności procesu będące przedmiotem skargi skarżących, a naruszenie takiego szczególnego prawa może skutkować naruszeniem prawa do rzetelnego procesu. Niemniej jednak w wielu przypadkach Trybunał uwzględnia „postępowanie jako całość”. Z tego względu Trybunał może uznać, iż doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji, jeżeli postępowanie jako całość nie spełniało wymogów rzetelnego procesu nawet, jeżeli poszczególne wady proceduralne, gdyby rozpatrywać je odrębnie, nie przekonywały Trybunału, że postępowanie było „nierzetelne” (zob. Barberà, Messegué i Jabardo przeciwko Hiszpanii, 6 grudnia 1988 r., § 89, Seria A nr 146 oraz Mirilashvili przeciwko Rosji, nr 6293/04, § 165, 11 grudnia 2008 r.).

84. Trybunał uznaje, iż takie podejście należy przyjąć w niniejszej sprawie, w której skarżący podnosi zarzut, że postępowanie przed sądami krajowymi w jego sprawie nie było rzetelne i uzasadnia swoje zarzuty kilkoma wzajemnie wspierającymi się argumentami dotyczącymi różnych aspektów prawa do rzetelnego procesu.

85. Z tego względu w celu ustalenia, czy doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji, Trybunał musi odrębnie zbadać poszczególne zarzuty skarżącego, a następnie przeprowadzić ocenę ogólną (zob. Mirilashvili przeciwko Rosji, cyt. powyżej, § 165).

(a) Wypowiedzi polityków i nadzór Ministerstwa Sprawiedliwości

86. Trybunał przypomina, że art. 6 Konwencji wymaga, by sądy były niezależne i bezstronne. Istnienie bezstronności dla celów art. 6 ust. 1 należy ustalić na podstawie kryterium subiektywnego, to jest na podstawie osobistego przekonania konkretnego sędziego w danej sprawie, oraz na podstawie kryterium obiektywnego, to jest poprzez weryfikację, czy sąd zapewniał gwarancje wystarczające, by wykluczyć jakiegokolwiek uzasadnione wątpliwości w tym zakresie (zob. Hauschildt przeciwko Danii, 24 maja 1989 r., § 46, Seria A nr 154). W niniejszej sprawie zastosować należy kryterium obiektywne, ponieważ skarżący nie podniósł zarzutu osobistego uprzedzenia sędziów względem jego osoby.

87. W odniesieniu do kryterium obiektywnego należy ustalić, czy – niezależnie od postępowania sędziów – istnieją możliwe do stwierdzenia fakty, które mogą budzić wątpliwości co do ich bezstronności. To oznacza, że przy ocenie, czy w danej sprawie istnieje uzasadniona podstawa, by obawiać się, że konkretny sędzia lub organ zasiadający jako ława nie są bezstronni, stanowisko osoby zainteresowanej jest ważne, lecz nie decydujące. Decydujące znaczenie ma to, czy obawa taka może zostać obiektywnie uzasadniona. W tym przypadku pewne znaczenie mogą mieć nawet znamiona zewnętrzne, innymi słowy „sprawiedliwość ma być nie tylko wymierzana, ale musi istnieć także postrzeganie, że jest ona wymierzana”. Istotą problemu jest tutaj kwestia zaufania, jakie w społeczeństwie demokratycznym sądy muszą wzbudzać wśród opinii publicznej (zob. Micallef przeciwko Malcie [WI], nr 17056/06, §§ 96–98, ETPCz 2009–...).

88. W sprawie Sovtransavto Holding przeciwko Ukrainie, nr 48553/99, ETPCz 2002–VII, kilku polityków, w tym Prezydent Ukrainy, wzywało sądy do „ochrony interesów obywateli ukraińskich”. Trybunał uznał, że doszło do naruszenia prawa skarżącej spółki do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jej sprawy przez niezależny i bezstronny sąd, ze względu między innymi na ingerencje państwowej władzy wykonawczej w postępowanie sądowe. Trybunał stwierdził, co następuje:

„... władze ukraińskie, działając na najwyższym szczeblu, wielokrotnie ingerowały w postępowanie. Niezależnie od przyczyn wskazywanych przez Rząd tytułem uzasadnienia takich ingerencji, Trybunał uznaje, w związku z ich treścią

i sposobem ich dokonywania..., że były one ipso facto niezgodne z pojęciem „niezawisłego i bezstronnego sądu” w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji.” (§ 80).

89. Wracając do niniejszej sprawy, z oświadczeń skarżącego jasno wynika, że w jego opinii sędziowie nie byli bezstronni. Należy jednakże zdecydować, czy wątpliwości te były obiektywnie uzasadnione.

90. Trybunał rozumie, że media i politycy interesowali się kwestią zwrotu mienia skonfiskowanego przed rokiem 1990 w drodze ogólnego powództwa dotyczącego ustalenia prawa własności. Korzystny wynik takich powództw mógł prowadzić do zwrotu mienia o wartości miliardów [kron czeskich] nie tylko na rzecz skarżącego, lecz także wielu innych osób, które utraciły swoje mienie przed rokiem 1990, a względem których nie miały zastosowania przepisy o restytucji. W konsekwencji Trybunał zgadza się z Rządem, że zainteresowanie polityków tą kwestią i ich spotkania w celu znalezienia rozwiązań sytuacji były uzasadnione i jako takie nie wzbudzają wątpliwości w świetle Konwencji.

91. Z drugiej strony niektórzy politycy w sposób wysoce negatywny wypowiadali się na temat decyzji w sprawach takiego rodzaju, jak sprawy wniesione przez skarżącego, w tym także w sprawach skarżącego, jak również na temat sędziów orzekających w tych sprawach. Jednoznacznie wyrażali opinię, że decyzje sądów podtrzymujące roszczenia skarżącego były nieprawidłowe i niepożądane.

92. Trybunał jest gotów przyjąć stwierdzenie Rządu, że wypowiedź Ministra Kultury dotycząca odpowiedzialności sędziów (zob. § powyżej) nie odnosiła się do ich odpowiedzialności dyscyplinarnej. Jednakże wyraźnie wskazywała ona na jego stanowisko odnośnie do decyzji w sprawach tego rodzaju. Trybunał jest szczególnie zaniepokojony faktem, że w niniejszej sprawie polityk wysokiej rangi uczestniczył w rozprawie przed Sądem Rejonowym, a następnie w publicznej wypowiedzi powiązał skarżącego z nazistami i stwierdził, że uczyni „wszystko, co w jego mocy”, by skarżący i osoby znajdujące się w podobnej sytuacji nie uzyskali tego, czego chcą.

93. Następnie Trybunał zauważa, że wypowiedzi te były skierowane bezpośrednio do sędziów (por. Mosteanu i Inni przeciwko Rumunii, nr 33176/96, § 42, 26 listopada 2002 r., w którym to wyroku Trybunał uznał, iż publiczna wypowiedź Prezydenta, że wyroki w sprawach dotyczących restytucji nie powinny być wykonywane, była skierowana bezpośrednio do administracji odpowiedzialnej za wykonywanie decyzji).

94. Rząd podkreślił, że uwagi te nie miały wpływu na sędziów w postępowaniu w niniejszej sprawie. Jednakże Trybunał nie widzi powodów, by spekulować odnośnie do ewentualnego wpływu takich ingerencji na tok postępowania (zob. Sovtransavto Holding przeciwko Ukrainie, cyt. powyżej, § 80). Zauważa jednakże, iż wypowiedzi tych dokonano przed wydaniem w niniejszej sprawie decyzji w pierwszej instancji, a także, że po roku 2003 w żadnej ze spraw skarżącego nie wydano orzeczenia na jego korzyść. Trybunał jest zdania, że w okolicznościach niniejszej sprawy obawy skarżącego dotyczące niezawisłości i bezstronności sądów nie były nieuzasadnione.

95. Ponadto Trybunał w pełni zgadza się z Trybunałem Konstytucyjnym, że „działania niektórych polityków, zarówno wypowiedzi ustne w mediach, jak i inne działania mające na celu wywołanie negatywnej atmosfery wokół czynności prawnych skarżącego lub próby bezpośredniej ingerencji w takie postępowania, są nie do przyjęcia w systemie opartym na zasadzie rządów prawa.” Trybunał Konstytucyjny wyraził podobną opinię w sprawie działań Ministerstwa Sprawiedliwości w zakresie nałożenia na sądy zwykłe obowiązku przekazywania informacji dotyczących postępowań w sprawach skarżącego.

96. Trybunał zauważa, że zgodnie z prawem krajowym Ministerstwo Sprawiedliwości jest uprawnione do gromadzenia informacji niezbędnych dla państwowej administracji sądowej, lecz wyłącznie w celu monitorowania i oceny sposobu prowadzenia postępowań zgodnie z zasadami godności i etyki sędziowskiej oraz zapewnienia, by w postępowaniu nie dochodziło do zbędnej zwłoki. Tymczasem samo Ministerstwo uzasadniało prośbę o informacje dużym zainteresowaniem tymi postępowaniami ze strony mediów. W każdym razie Trybunał zauważa, że Trybunał Konstytucyjny uznał, iż zakres żądanych informacji wykraczał poza uprawnienia Ministerstwa.

97. W konsekwencji Ministerstwo regularnie otrzymywało informacje dotyczące postępu postępowań wszczętych przez skarżącego, w tym nazwiska sędziów, przez okres ponad dwóch lat. W tym kontekście Trybunał nie może pominąć faktu, że Minister Sprawiedliwości ma prawo wszczęcia przeciwko sędziom postępowania dyscyplinarnego.

98. Trybunał przyjmuje do wiadomości twierdzenie Rządu, iż Ministerstwo otrzymywało jedynie ogólne informacje o charakterze administracyjnym, jakie można było uzyskać z każdego streszczenia akt sprawy, oraz że brak jest informacji, by Ministerstwo wykorzystywało takie informacje w sposób niewłaściwy ani nawet by zamierzało w niewłaściwy sposób wykorzystać. Niemniej jednak Trybunał przypomina, iż w tym przypadku nie chodzi o faktyczny dowód wywierania wpływu czy nacisku na sędziów, lecz o znaczenie zewnętrznych znamion bezstronności. Trybunał jest zdania, iż czynności te niewątpliwie zaalarmowały sędziów, że kroki podejmowane przez nich w postępowaniach skarżącego były ściśle monitorowane. Jest to szczególnie niepokojące zwłaszcza w związku z niektórymi wypowiedziami polityków dotyczącymi odpowiedzialności sędziów i ich procesów myślowych oraz stwierdzeniami, że uczynią oni wszystko, co w ich mocy, by przeciwdziałać powodzeniu skarżącego w postępowaniu.

99. Trybunał uznaje zatem, że wątpliwości skarżącego odnośnie do bezstronności sędziów nie były jedynie subiektywne i nieuzasadnione.

(b) Śledztwo karne

100. Trybunał przypomina, że procesu nie można uznać za „rzetelny”, jeżeli nie zachowano „właściwej równowagi” pomiędzy stronami (Dombo Beheer B.V. przeciwko Holandii, 27 października 1993 r., § 33, Seria A nr 274) lub jeżeli odbywa się w okolicznościach, które jedną ze stron postawiły w sytuacji wyraźnie niekorzystnej w stosunku do strony przeciwnej. Ta podstawowa maksyma zasady równości broni obejmuje również te aspekty rzetelnego procesu, które stawiają stronę sporu na pozycji korzystniejszej niż pozycja proceduralna strony przeciwnej (zob. Stran Greek Refineries i Stratis Andreadis przeciwko Grecji, 9 grudnia 1994 r., § 46, Seria A nr 301–B, w której to sprawie Trybunał uznał naruszenie art. 6 Konwencji na tej podstawie, że Państwo ingerowało w toczące się postępowanie, którego było stroną, w drodze ustawodawstwa).

101. Wracając do niniejszej sprawy Trybunał zauważa, że w 2004 r. założono specjalną grupę zadaniową policji oznaczoną kryptonimem „Mienie” w celu zbadania kwestii zwrotu mienia osobom takim jak skarżący. Śledztwo karne dotyczące skarżącego i jego adwokata wszczęto na podstawie podejrzenia, że usiłowali oni popełnić oszustwo, rozmyślnie ukrywając w postępowaniu cywilnym pewne fakty i informacje, by zwyciężyć w sporze. Zgodnie z ustaleniami w wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w którym przyjęto skargę konstytucyjną adwokata skarżącego, policyjne akta sprawy obejmowały ponad 4300 stron materiałów zgromadzonych przez okres ponad dwóch lat przy zastosowaniu różnorodnych technik śledczych, w tym podsłuchu telefonicznego lub zlecenia współpracy służbom wywiadowczym.

102. W toku postępowania karnego policja sprawdzała poszukiwania przeprowadzone przez adwokata skarżącego w archiwach narodowych i innych instytucjach, w których poszukiwał on dowodów na poparcie powództwa cywilnego skarżącego. Ponadto policja z własnej inicjatywy zbierała dane i informacje w celu weryfikacji informacji pozyskanych przez skarżącego. Fakty te wskazują, że śledztwo umożliwiło policji uzyskanie wiedzy odnośnie do dowodów i informacji, którymi dysponował skarżący w związku z postępowaniem cywilnym. Ponadto policja podjęła kroki w celu zdobycia innych dowodów, które mogłyby zostać wykorzystane przeciwko skarżącemu w postępowaniu cywilnym, co potwierdza skierowana do Urzędu ds. Relacji Zagranicznych i Informacji prośba o uzyskanie aktu urodzenia skarżącego.

103. Trybunał uznaje, że w rezultacie takich działań policja posiadała informacje o dowodach znajdujących w rękach skarżącego. Umożliwiło to policji analizę pozycji skarżącego w sporze oraz przewidywanie dalszych działań skarżącego, w tym możliwej argumentacji prawnej i kroków proceduralnych o takim stopniu dokładności, który w innym przypadku byłby nieosiągalny.

104. W opinii Trybunału sposób wszczęcia i prowadzenia postępowania karnego miał wyraźnie charakter nadużycia z tego względu, że zgodnie z prawem czeskim powód w postępowaniu cywilnym nie jest zobowiązany przedstawiać w sądzie wszystkich znajdujących się w jego posiadaniu dowodów ani podawać sądowi wszystkich informacji, jakimi dysponuje. Zgodnie ze stwierdzeniem Trybunału Konstytucyjnego (zob. paragraf 36 powyżej) funkcjonariusze policji prowadzący postępowanie karne oraz nadzorujący prokuratorzy musieli posiadać wiedzę o tej fundamentalnej zasadzie czeskiego postępowania cywilnego. Nie było potrzeby rozszerzania postępowania karnego do poziomu opisanego powyżej. Trybunał uznaje, że wszelkie próby kryminalizowania wykonywania praw przysługujących stronie w sporach cywilno-prawnych, szczególnie w postępowaniu, w którym państwo występuje w charakterze strony przeciwnej, są niezgodne z prawem do rzetelnego procesu, które stanowi fundament każdego państwa opartego na zasadzie rządów prawa.

105. W odniesieniu do argumentu Rządu, iż pomiędzy postępowaniem karnym a cywilnym nie istniał związek przyczynowy, Trybunał przyznaje, że śledztwo policyjne nie mogło wywierać wpływu na etap postępowania prowadzony przed wszczęciem postępowania karnego. Jednakże mimo, że po wydaniu wyroku w pierwszej instancji nie gromadzono więcej dowodów, Trybunał – inaczej niż Rząd – nie może uznać, że nie mogło dojść do naruszeń rzetelności postępowania. Mimo ograniczeń przewidzianych przepisem art. 205a kodeksu postępowania cywilnego strony nadal mają prawo przedstawiania dowodów przed sądem apelacyjnym, przykładowo w celu podważenia wiarygodności dowodów stanowiących podstawę orzeczenia sądu pierwszej instancji. Nie można było zatem a priori wykluczać postępowania dowodowego w toku dalszych czynności w ramach postępowania cywilnego.

106. Trybunał uznał powyżej, że informacje zgromadzone w toku postępowania karnego mogły być pomocne nie tylko w odniesieniu do dowodów zgromadzonych w toku postępowania, lecz także w odniesieniu do innych ważnych kwestii takich jak kwestie prawne, taktyka procesowa i tak dalej.

107. Ponadto argument Rządu, że śledztwo nie mogło mieć żadnego wpływu na postępowanie będące przedmiotem niniejszej skargi, nie przekonuje Trybunału. W trakcie śledztwa policja zwracała się z prośbą o udzielenie informacji również bezpośrednio do Sądu Rejonowego w Děčínie, który prowadził sprawę skarżącego. Nawet jeżeli trzeba przyznać, że stało się to po wydaniu przez Sąd Rejonowy orzeczenia w sprawie skarżącego, które zostało wydane przed datą wszczęcia śledztwa, pozostaje faktem, że nadal toczyło się postępowanie apelacyjne.

108. W konsekwencji mimo, iż na podstawie dokumentów znajdujących się w jego posiadaniu Trybunał nie może stwierdzić, że śledztwo policyjne wywarło wpływ na bieżące postępowanie, Trybunał nie może zapominać, iż w niniejszej sprawie przykładą się wagę zarówno do znamion zewnętrznych, jak i podwyższonej wrażliwości na rzetelność wymiaru sprawiedliwości (zob. Bulut przeciwko Austrii, 22 lutego 1996 r., § 47, Reports of Judgments and Decisions 1996–II). Trybunał ma się wypowiedzieć w kwestii trwającego dwa lata śledztwa policyjnego, zakrojonego na szeroką skalę, z wykorzystaniem szczególnie intensywnych technik śledczych i wszczętego przeciwko skarżącemu na nieuzasadnionych podstawach, jedynie dlatego, że skorzystał z przysługującego mu prawa dostępu do sądu. Trybunał nie może także pominąć decyzji Trybunału Konstytucyjnego, w której wyrażono niepokój odnośnie do wpływu śledztwa na rzetelność procesu i stwierdzono, że „[t]akie postępowanie państwa jest absolutnie nieakceptowalne w społeczeństwie demokratycznym”.

109. W związku z powyższym Trybunał uznaje, że śledztwo policji budzi obawy odnośnie do rzetelności postępowania wszczętego przez skarżącego.

(c) Konkluzja

110. Trybunał przypomina, że państwa mają swobodę określania zakresu restytucji mienia oraz wyboru warunków, na których wyrażają zgodę na przywrócenie praw własności poprzednim właścicielom. W szczególności Układającym się Państwom przysługuje szeroki margines oceny w odniesieniu do wyłączenia takich uprawnień względem pewnych kategorii byłych właścicieli (zob. przykładowo Kopecký przeciwko Słowacji [WI], nr 44912/98, § 35, ETPCz 2004–IX).

111. Istotnie zakres i wartość mienia dochodzonego przez skarżącego w ramach powództw cywilnych były znaczące i dlatego przykuły uwagę polityków, władz państwowych i opinii publicznej. Niemniej jednak, nawet jeżeli w pewnych okolicznościach gwarancje art. 6 Konwencji mogą mieć różne zastosowanie w zależności od charakteru postępowania (zob. przykładowo Vilho Eskelinen i Inni przeciwko Finlandii [WI], nr 63235/00, § 64, ETPCz 2007–II, oraz Micallef przeciwko Malcie [WI], nr 17056/06, § 86, 15 października 2009 r.), Trybunał sądzi, iż w niniejszej sprawie nie można dokonywać takiego rozróżnienia. W szczególności nie mogą mieć zastosowania mniejsze gwarancje tylko dlatego, że postępowanie dotyczy restytucji czy roszczenia o wysokiej wartości.

112. Trybunał zauważa, że w swoich oświadczeniach Rząd podkreślał, iż skarżący nie wykazał istnienia związku przyczynowego pomiędzy czynnościami dokonywanymi na poziomie politycznym i administracyjnym z jednej strony, a decyzją w jego sprawie z drugiej strony. Jednakże art. 6 nie dotyczy wyniku postępowania, lecz gwarantuje rzetelność samego postępowania. Trybunał zauważa także, iż w rzeczywistości sądy krajowe oddaliły powództwo skarżącego. Nie jest jednakże zadaniem Trybunału spekulować, czy brak powodzenia skarżącego przed sądami krajowymi był bezpośrednim skutkiem zaskarżonych wad.

113. Uwzględniając powyższe, mianowicie wypowiedzi polityków, działania Ministerstwa Sprawiedliwości oraz śledztwo karne wszczęte przeciwko skarżącemu oraz nie wyrażając opinii odnośnie do wyników postępowania, Trybunał konkluduje, że przedmiotowe postępowanie, jako całość, nie spełniało wymogów rzetelnego procesu.

114. Z powyższego wynika, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1.

115. W konsekwencji Trybunał uważa, że nie jest konieczne rozpoznawanie pozostałych zarzutów skarżącego na gruncie tego postanowienia.

III. ZARZUT NARUSZENIA ART. 1 PROTOKOŁU NR 1

116. Skarżący podniósł zarzut, że prawo krajowe zostało zastosowane błędnie i że w rezultacie nie mógł odzyskać mienia, którego był pełnoprawnym właścicielem. Powołał się na przepis art. 1 Protokołu nr 1, który brzmi:

„Każda osoba fizyczna i prawna ma prawo do poszanowania swego mienia. Nikt nie może być pozbawiony swojej własności, chyba że w interesie publicznym i na warunkach przewidzianych przez ustawę oraz zgodnie z podstawowymi zasadami prawa międzynarodowego.

Powyższe postanowienia nie będą jednak w żaden sposób naruszać prawa Państwa do wydawania takich ustaw, jakie uzna za konieczne dla uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym lub w celu zapewnienia uiszczania podatków bądź innych należności lub kar pieniężnych.”

117. Trybunał zauważa, że skarżący nie przedstawił tego zarzutu przed Trybunałem Konstytucyjnym, który z tego względu go nie zbadał. Zatem skarga w części odnoszącej się do tego zarzutu musi zostać odrzucona zgodnie z art. 35 ust. 1 i ust. 4 Konwencji ze względu na niewyczerpanie krajowych środków odwoławczych.

IV. ZARZUT NARUSZENIA ART. 14 KONWENCJI

118. W dalszej kolejności skarżący podniósł zarzut, że był dyskryminowany ze względu na pochodzenie, ponieważ Trybunał Konstytucyjny oddalił jego skargę konstytucyjną bez rozpoznawania jej meritum, jedynie poprzez odwołanie do własnej Opinii nr Pl. ÚS-st. 21/05. Powołał się na art. 14 Konwencji w związku z art. 6 Konwencji i art. 1 Protokołu nr 1.

119. Trybunał jest zdania, że zarzut skarżącego stanowi w istocie kwestionowanie decyzji Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał przypomina jednakże, iż jego funkcją nie jest badanie błędów faktycznych czy prawnych popełnionych rzekomo przez sąd krajowy, chyba że i jedynie w zakresie, w jakim błędy takie mogą naruszać prawa i wolności chronione Konwencją (zob. García Ruiz przeciwko Hiszpanii [WI], nr 30544/96, § 28, ETPCz 1999–I).

120. Trybunał uważa, iż brak jest znamion dyskryminacji skarżącego ze strony Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie stosował Opinię nr Pl. ÚS-st. 21/05 we wszystkich sprawach dotyczących tej samej kwestii co sprawa skarżącego. Decyzja wydana w niniejszej sprawie była zgodna z orzecznictwem. Nie ma zatem oznak arbitralności, oczywistego braku uzasadnienia czy różnic traktowania.

121. Zatem ta część skargi jest w sposób oczywisty nieuzasadniona i musi zostać odrzucona zgodnie z art. 35 ust. 3 lit. a) i ust. 4 Konwencji.

V. ZASTOSOWANIE ART. 41 KONWENCJI

122. Art. 41 Konwencji stanowi:

„Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie.”

A. Odszkodowanie

123. Skarżący domagał się kwoty 204.899 euro (EUR) tytułem szkód materialnych, odpowiadającej wartości mienia dochodzonego w postępowaniu krajowym. Domagał się także kwoty 38.880 EUR tytułem szkód niematerialnych.

124. Rząd twierdził, że nie istnieje związek przyczynowy między zarzucanym naruszeniem art. 6 Konwencji a roszczeniem z tytułu szkód materialnych. W odniesieniu do szkód niematerialnych Rząd stwierdził, że ostateczne uznanie naruszenia Konwencji będzie samo w sobie stanowić wystarczające zadośćuczynienie.

125. Trybunał nie dostrzega związku przyczynowego między stwierdzonymi naruszeniami a roszczeniem z tytułu szkód materialnych (zob. paragrafy 112 i 113 powyżej); a zatem oddała to żądanie. Jednakże z drugiej strony Trybunał stwierdza, że skarżący niewątpliwie doznał frustracji i niepokoju, których nie można zrekompensować jedynie w drodze uznania naruszenia. Uwzględniając okoliczności niniejszej sprawy oraz orzekając na zasadzie słuszności, zgodnie z wymogami art. 41, Trybunał przyznaje mu kwotę 10.000 tytułem szkód niematerialnych.

B. Koszty i wydatki

126. Skarżący domagał się także kwoty 3.806 EUR na pokrycie kosztów i wydatków w postępowaniu przed sądami krajowymi oraz 3.078 EUR na pokrycie kosztów i wydatków poniesionych przed Trybunałem.

127. Rząd wyraził opinię, że zwrot kosztów i wydatków należy określić w uzasadnionej wysokości i zgodnie z orzecznictwem Trybunału.

128. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, skarżący jest uprawniony do otrzymania zwrotu kosztów oraz wydatków tylko w takim zakresie, w jakim wykazał, że były one rzeczywiście i koniecznie poniesione, i były rozsądne co do wysokości. Ponadto koszty prawne podlegają zwrotowi wyłącznie w zakresie, w jakim dotyczą stwierdzonego naruszenia (zob. przykładowo Scordino przeciwko Włochom (nr 1) [WI], nr 36813/97, § 283, ETPCz 2006 r.–V). Ponadto, by uzyskać zwrot kosztów i wydatków poniesionych w postępowaniu przed sądami krajowymi, skarżący musi ponieść takie koszty i wydatki w celu zapobieżenia lub naprawienia naruszeń Konwencji, które zostały stwierdzone przez Trybunał (zob. Krčmář i Inni przeciwko Republice Czeskiej, nr 35376/97, § 52, 3 marca 2000 r.).

129. W niniejszej sprawie Trybunał zauważa, że skarżący podniósł zarzut naruszenia jego prawa do rzetelnego procesu jedynie w skardze konstytucyjnej. Zatem skarżący jedynie w tej części postępowania krajowego podejmował starania mające na celu zapobieżenie zaistnieniu naruszenia, które zostało uznane w niniejszej skardze.

130. W konsekwencji, uwzględniając informacje znajdujące się w jego posiadaniu, Trybunał uznaje za właściwe przyznać kwotę 830 EUR na pokrycie kosztów i wydatków poniesionych przed Trybunałem Konstytucyjnym.

131. W odniesieniu do kosztów i wydatków poniesionych przed Trybunałem, Trybunał jest zdania, że nie było konieczne poniesienie kwoty odpowiadającej wycenie przez rzeczoznawcę wartości mienia dochodzonego w postępowaniu krajowym, jako że Trybunał nie komunikował stronom kwestii związanych z art. 1 Protokołu nr 1, a z ustalonego orzecznictwa Trybunału wynika, że uznanie naruszenia art. 6 nie prowadzi standardowo do ustalenia związku przyczynowego z utratą mienia w takim postępowaniu (zob. przykładowo Milatová i Inni przeciwko Republice Czeskiej, nr 61811/00, § 70, ETPCz 2005–V).

132. Jednocześnie Trybunał uznaje, że skarżący poniósł dodatkowe koszty przed Trybunałem po dniu 20 października 2009 r., kiedy złożył roszczenie dotyczące słusznego zadośćuczynienia, ponieważ w dniu 3 grudnia 2010 r. Trybunał przekazał stronom dodatkowe zapytanie (zob. BENet Praha, spol. s r.o. przeciwko Republice Czeskiej, nr 33908/04, § 154, 24 lutego 2011 r.).

133. Po uwzględnieniu powyższych kryteriów oraz informacji znajdujących się w jego posiadaniu Trybunał uznaje za właściwe przyznać skarżącemu kwotę 3.000 EUR tytułem kosztów i wydatków poniesionych przed Trybunałem.

134. Łącznie Trybunał przyznaje skarżącemu kwotę 3.830 EUR z tego tytułu.

C. Odsetki

135. Trybunał uznaje za właściwe, by odsetki z tytułu niewypłacenia zasądzonych kwot zostały ustalone zgodnie z krańcową stopą procentową kredytu Europejskiego Banku Centralnego powiększoną o trzy punkty procentowe.

Z TYCH PRZYCZYŃ TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

1. Uznaje, że syn skarżącego ma prawo kontynuacji niniejszego postępowania w jego zastępstwie;
2. Uznaje za dopuszczalną skargę dotyczącą art. 6 Konwencji, zaś pozostałą część skargi za niedopuszczalną;
3. Uznaje, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji;
4. Uznaje, iż
 - (a) pozwane Państwo ma obowiązek wypłacić skarżącemu, w terminie trzech miesięcy od dnia, kiedy wyrok stanie się ostateczny zgodnie z art. 44 ust. 2 Konwencji;
 - (i) 10.000 EUR (dziesięć tysięcy euro), wraz z ewentualnymi podatkami, z tytułu poniesionej szkody niematerialnej;
 - (ii) 3.830 EUR (trzy tysiące osiemset trzydzieści euro), wraz z ewentualnymi podatkami, jakim skarżący może podlegać, z tytułu kosztów i wydatków;

w przeliczeniu na korony czeskie po kursie wymiany obowiązującym w dniu rozliczenia;

(b) od upływu powyższego trzymiesięcznego terminu do momentu zapłaty płatne od tych sum będą zwykłe odsetki obliczone według krańcowej stopy procentowej Europejskiego Banku Centralnego powiększonej o trzy punkty procentowe;

5. Oddała pozostałą część roszczenia skarżącego dotyczącego słusznego zadośćuczynienia.

Sporządzono w języku angielskim i obwieszczono pisemnie dnia 9 lutego 2012 r., zgodnie z art. 77 ust. 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Claudia Westerdiek Dean Spielmann
Kancelarz Przewodniczący